

Tomasz Kornecki

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

PRAWDA JAKO WARTOŚĆ W PRZEKAZIE MEDIALNYM W ŚWIETLE ENCYKLIKI OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA *LUMEN FIDEI*

Abstract Truth as a value in media message on the basis of the Holy Father Francis' encyclical *Lumen fidei* Pope Francis, in his first encyclical *Lumen fidei* pays attention to one of the most important values in human life which is truth. A human being develops fully thanks to this value that affects all aspects of human life. Hence, Pope's words in the encyclical were used to relate to mass media. The truth about man and the world that surrounds him should underpin the world of media, especially these days. As a result, people would be able to develop their potential fully and pursue the objective of their lives. In order to make the road complete faith and love should coexist, because these values complement each other.

Prawda jako wartość w przekazie medialnym w świetle encykliki ojca świętego Franciszka *Lumen fidei*. Papież Franciszek w swojej pierwszej encyklice *Lumen fidei* zwraca uwagę na jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka, jaką jest prawda. Osoba ludzka bowiem w pełni rozwija się dzięki prawdzie dotykającej wszystkich wymiarów życia. Stąd też słowa Papieża zawarte w encyklice posłużyły do odniesienia ich w stosunku do mass mediów. Świat środków społecznego przekazu, szczególnie w dzisiejszych czasach, winien być przeniknięty prawdą o człowieku i świecie, który go otacza. Dzięki temu bowiem osoba ludzka będzie mogła się w pełni rozwijać i dążyć do celu swojego istnienia. Aby ta droga była pełna należy łączyć prawdę z wiarą oraz miłością gdyż wartości te nawzajem się uzupełniają.

Keywords truth, media, faith, love, sender, recipient
prawda, media, wiara, miłość, nadawca, odbiorca

Środki społecznego przekazu stanowią we współczesnym świecie niezwykle ważną rzeczywistość obejmującą swym zasięgiem zarówno pojedynczego człowieka, jak również

całe narody¹. Istota mediów polega nie tylko na tym, iż sięgają poza granice państw, ale przede wszystkim oparta jest na przekazie, a zatem na treści, z którą spotyka się odbiorca. Niejednokrotnie nie zna on metod manipulacji, z jakimi ma do czynienia, oglądając telewizję, słuchając radia, przeglądając strony internetowe czy sięgając po prasę. Aby móc poznać te mechanizmy, należy przede wszystkim zdać sobie sprawę z wartości prawdy. Jej istota jest często nie tylko zapominana, ale również w zaplanowany sposób ośmieszana i relatywizowana. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na wartość prawdy w nauczaniu ojca świętego Franciszka zawartą w jego encyklice *Lumen fidei* i zestawienie nauczania papieskiego z wartością prawdy w środkach społecznego przekazu w odniesieniu do odbiorcy, który funkcjonuje wśród innych ludzi².

Należy podkreślić, iż encyklika ta, wydana w pierwszym roku pontyfikatu papieża, jest również dziełem jego poprzednika Benedykta XVI. I chociaż dokument nie odnosi się bezpośrednio do mediów, wydaje się słuszne dokonać analizy papieskiego nauczania zawartego w powyższym dokumencie. Nauczanie to będzie w poniższym artykule stanowiło podstawę do odniesień na temat środków społecznego przekazu w kontekście prawdy. Co więcej, pierwsza encyklika każdego papieża, także Franciszka, jest encykliką programową, ukazującą drogę, według której ojciec święty pragnie realizować swój pontyfikat.

Dokonując analizy wspomnianej encykliki, należy ukazać nauczanie dotyczące prawdy u dwóch poprzedników Franciszka, następnie wskazać na prawdę w kontekście wiary i wreszcie omówić związek prawdy z miłością. Pierwsza część artykułu będzie miała charakter ogólny, by w następnych móc odnosić się bezpośrednio do środków społecznego przekazu i nauczania Franciszka.

1. WYBRANE ASPEKTY DOTYCZĄCE PRAWDY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II, BENEDYKTA XVI

Encyklika ojca świętego Franciszka stanowi kontynuację nauczania Kościoła katolickiego. Głowa Kościoła czerpie z przesłania swoich poprzedników, dlatego też warto w tym miejscu wskazać na wybrane przez autora artykułu słowa Jana Pawła II oraz Benedykta XVI dotyczące prawdy. Wielkość artykułu nie pozwala na zbyt wnikliwą analizę nauczania tych dwóch poprzedników ojca świętego Franciszka. Jednak takie przedstawienie będzie pomocne w uświadomieniu sobie, że Kościół charakteryzuje się ciągłością przekazu wiary. Nauczanie byłych papieży zostanie przedstawione w czasie teraźniejszym, gdyż jest ono nadal aktualne.

Jan Paweł II mówi o prawdzie w wielu kontekstach. W encyklice *Fides et ratio* stwierdza, iż w życiu codziennym można dostrzec, że człowiek chce odnaleźć obiektywny stan otaczającej go rzeczywistości. Osoba ludzka bowiem zdaje sobie sprawę z tego, że wie, i jednocześnie chce odkryć istotę prawdy. Owo poszukiwanie prawdy ma nie tylko charakter teoretyczny, ale również praktyczny, polegający na podejmowaniu działań etycznie

¹ Por. T. Kornecki, *Wpływ środków społecznego przekazu na wybrane aspekty funkcjonowania społeczeństwa*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” (2009) 10, s. 207.

² Por. J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986, s. 11.

dobrych³. A zatem z jednej strony w każdym tkwi naturalne pragnienie odkrycia prawdy, z drugiej nie jest ono tylko teoretycznym poszukiwaniem i rozważaniem, ale przenosi się na konkretne czyny człowieka. A zatem rozważania teoretyczne na temat prawdy są niewystarczające; by poznać prawdę, należy w pełni ją realizować w swoim życiu.

Ojciec święty Jan Paweł II przywołuje słowa Chrystusa mówiące o tym, że prawda ma charakter wyzwalający (J 8, 32). Papież mówi, iż poczucie wolności powinno być związane z odkrywaniem prawdy w odniesieniu do poszczególnych osób oraz stosunków społecznych⁴. Prawda łączy się z najważniejszymi wartościami w życiu człowieka. Wolność pozbawiona prawdy staje się w jakimś sensie wynaturzeniem samej siebie. Człowiek, który nie kieruje się prawdą, jest niewolnikiem własnych pragnień, dążeń, często sprzeciwiających się woli Boga. Osoba ludzka bowiem stworzona jest, aby być świadkiem prawdy.

Z kolei Benedykt XVI naucza, iż Prawdą absolutną jest Bóg⁵. To On staje u jej początku, bo prawda pochodzi od Stwórcy. Człowiek, który jest wierny Bogu, odkrywa radość, jaka płynie z wiary⁶. Źródło prawdy leżące w Stwórcy powoduje, iż nie można powiedzieć, że „każdy ma swoją prawdę”, że „jest wiele prawd”. Prawda jest jedna i ma swoje oparcie w Bogu, który zesłał swego Syna. To Chrystus stwierdził, że da swoim uczniom Ducha Prawdy (J 14, 16).

Każdy odnajduje swoje dobro, przyjmując plan, który Bóg ma wobec niego, by w pełni go urzeczywistnić: w tym planie znajduje bowiem swoją prawdę, a przyjmując ją, staje się wolny (por. J 8, 22). Dlatego obrona prawdy, przedstawianie jej z pokorą i przekonaniem oraz świadczenie o niej w życiu stanowią trudne i niezastąpione formy miłości. Ona bowiem „współweseli się z prawdą” (1 Kor 13, 6). Wszyscy ludzie odczuwają wewnętrzną potrzebę miłowania w sposób autentyczny: miłość i prawda nigdy ich nie opuszczają całkowicie, ponieważ należą do powołania wpisanego przez Boga w serce i umysł każdego człowieka⁷.

Prawda zatem jest związana z osobą ludzką, wypływa z jej człowieczeństwa. Jeżeli osoba została stworzona podobna do Boga, to prawda musi być integralną częścią jej istnienia, gdyż, jak zostało powiedziane wyżej, sam Bóg jest prawdą, co podkreśla także Katechizm Kościoła katolickiego, mówiąc, że „Bóg [...] jest samą Prawdą”⁸. Prawda zatem „identyfikuje” Boga.

Prawda powinna stanowić istotę przekazu medialnego. To ona winna być wartością nadrzędną w świecie mediów, które umacniają kody językowe⁹, a tym samym mają ogromny wpływ na wartość przekazu. Operują bowiem konkretnym językiem i formą przekazu. Przekaz ten kierowany jest przez osobę ludzką do innej osoby. W nim spotykają się dwie istoty duchowo-cieleśne, czyli odbiorca i szef stacji, redaktor wydania, prezenter, czyli twórca przekazu. Ten ostatni powinien w szczególności sposób dbać, by treści przez niego ukazywane były prawdziwe. Ten pierwszy z kolei winien znać wartość

³ Por. Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 25.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Wolność musi być oparta na prawdzie*. Przemówienie w Nowym Jorku 3 X 1979, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. 2, Warszawa 1982, s. 336.

⁵ Por. Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate* [dalej: CiV], 1.

⁶ Por. Benedykt XVI, enc. *Deus caritas est*, 9.

⁷ CiV 1.

⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, 144.

⁹ Por. L. Manovich, *Język nowych mediów*, tłum. P. Cypriański, Warszawa 2006, s. 474.

prawdy zarówno w kontekście własnej osoby, jak i społeczeństwa, które można nazwać społeczeństwem medialnym, gdyż środki przekazu towarzyszą współczesnemu człowiekowi niemal w każdym kontekście jego życia. Dostarczają rozrywki i informują o otaczającym świecie. Dzięki nim istnieje możliwość kontaktu z osobami mieszkającymi tysiące kilometrów od siebie – człowiek wykorzystuje w tym celu internet.

Warto zatem odczytać i przeanalizować słowa ojca świętego Franciszka dotyczące prawdy w relacjach z wiarą; słowa, które zawarte są w pierwszej encyklice wspomnianego papieża.

2. PRAWDA W KONTEKŚCIE WIARY

Następca Benedykta XVI w swojej encyklice *Lumen fidei* podkreśla w oparciu o Stary Testament, że poznanie prawdy leży w centrum wiary¹⁰. Biblia jest źródłem życia Kościoła, obok Magisterium i Tradycji. A zatem wiara nie może pomijać prawdy, gdyż byłoby to zaprzeczeniem chrześcijaństwa. Wiara jest nierozzerwalnie związana z prawdą – ta druga wartość leży u podstaw poznania Boga oraz siebie samego, przede wszystkim w kontekście duchowym. Jeżeli w centrum wiary leży prawda, to wiara powinna się rozwijać w oparciu o nią.

Stąd też dziennikarze uważający się za wierzących nie mogą w swojej pracy głosić zdań niezgodnych z prawdą – jest to szczególnie istotne w czasach, gdy informacja z niezwykłą szybkością dociera do odbiorcy¹¹. W tym miejscu należy jednak podkreślić, iż zadanie przekazywania prawdy dotyczy każdego dziennikarza, nie tylko wierzącego. Zwracając uwagę na istotny fakt, że prawda jest najważniejszą wartością w przekazie medialnym, należy powiedzieć, że dziennikarz uważający się za wierzącego winien jako chrześcijanin głosić prawdę w miejscu swojej pracy. Nie jest ważne, czy będzie to prawda słowa, czy obrazu, czy też słowa i obrazu, istotne, by była ona najważniejsza w pracy dziennikarza. Dzięki niej bowiem odbiorca, ten pojedynczy oraz ten masowy, będzie miał możliwość poznania otaczającej go rzeczywistości.

Przypominanie o więzi wiary z prawdą jest dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebne, właśnie z powodu kryzysu prawdy, jaki przeżywamy. We współczesnej kulturze często występuje tendencja do przyjmowania za jedyną prawdę tej związanej z techniką: prawdziwe jest to, co człowiek potrafi zbudować i zmierzyć dzięki swojej wiedzy; jest to prawdziwe, bo funkcjonuje, a tym samym czyni życie wygodniejszym i łatwiejszym. Dzisiaj wydaje się to jedyną prawdą pewną, jedyną, którą można podzielić się z innymi, jedyną, o której można dyskutować i wspólnie się w nią zaangażować¹².

Media, które są istotną częścią współczesnej kultury, w większości wypadków „zatrzymują” swój przekaz na tym, co materialne. Liczy się tylko uroda, młodość, zysk, sława.

¹⁰ Por. Franciszek, enc. *Lumen fidei* [dalej: LF], 23.

¹¹ Por. K. Mroziewicz, *Dziennikarz w globalnej wiosce*, Bydgoszcz–Warszawa 2006, s. 18.

¹² LF 25.

Brakuje ukazania wartości, jakie niosą ze sobą starość czy choroba¹³. Zmiany cywilizacyjne powodują, że zostaje zaburzona ciągłość pokoleń¹⁴. Rozprężeniu ulega relacja między dziećmi a rodzicami, wnukami a dziadkami. Promuje się brak szacunku dla innych, często pomija wymiar duchowy. Takie ukazywanie rzeczywistości stanowi zakłamanie i odrzucenie prawdy. Człowiek bowiem zostaje pozbawiony wymiaru duchowego, wychowany w swoistym materializmie praktycznym. Wskazywanie i rozwijanie przez media sfery duchowej i religijnej odbiorcy jest dla nich samych „niebezpieczne”. Dzięki temu bowiem słuchacz, widz, odbiorca internetu będzie mógł mieć własne zdanie na temat przekazu, trudniej będzie nim manipulować. Jednocześnie może odwrócić się od przekazu negatywnego dla niego samego. Jeżeli odwróci się jedna osoba, istnieje możliwość „zbojkotowania” danego medium przez całe grupy.

W omawianej encyklice ojciec święty wskazuje, że systemy totalitarne ubiegłego wieku charakteryzowały się narzucaniem prawdy globalnej z pominięciem oraz zatarciem historii poszczególnych ludzi¹⁵. Decydenci niemieckiego systemu nazistowskiego oraz komunizmu „ustalali” „prawdę”, która była dla nich dogodna. Już na poziomie językowym dochodziło do zmiany pojęć, dobro stawało się złem, kat stawał się ofiarą, ofiara była przedstawiana jako złoczynca. Należy zadać sobie pytanie, czy współczesne społeczeństwo medialne nie jest manipulowane przez dysponentów mediów w oparciu o narzucenie pewnego globalnego sposobu myślenia? Media bowiem charakteryzują się – na przykład w Polsce – w większości wypadków światopoglądem postkomunistyczno-lewicowym, co przejawia się między innymi w częstym ataku na Kościół katolicki, szkalowaniu osób duchownych. To jedna z metod walki z Kościołem: poprzez kształtowanie opinii publicznej nastawionej negatywnie do tej wspólnoty. Kolejnym przykładem może być promowanie w serialach, filmach, audycjach homoseksualizmu, tak zwanych wolnych związków. Dalej ukazywanie podobnych wzorców popkultury, jak chociażby niemal identycznych brzmień w muzyce, sposobu zachowania się, a nawet ubierania. Wszystkie wymienione wyżej elementy mają często charakter nie tylko „krajowy”, nie dotyczą jednego narodu czy państwa, ale bywają „dostępne” w wielu miejscach na świecie.

Ojciec święty mówi w tym kontekście, że pozostaje jedynie relatywizm, w którym brak miejsca na zainteresowanie się prawdą, a tym samym na zadanie pytania o Boga¹⁶. Relatywizm stanowi istotne niebezpieczeństwo w kontekście odbiorców mediów. Może kształtować bowiem amoralne postawy całych społeczeństw: brak jakichkolwiek wartości i odniesień do nich bądź takie „wymieszanie” systemu wartości i antywartości, że odbiorca nie potrafi rozróżnić jednych od drugich. Wiąże się to z promowaniem niewłaściwych moralnie zachowań¹⁷. Należy podkreślić, iż na przykład telewizja nie stanowi zbioru oddzielonych od siebie programów, w jakimś sensie są one bowiem całością¹⁸.

Współczesne media w większości wypadków opierają się właśnie na relatywizmie, bowiem człowiek pozbawiony systemu wartości łatwiej poddaje się manipulacji moralnej,

¹³ Por. A. Rumun, *Duszpasterstwo ludzi starszych*, [w:] *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, red. B. Dąbrowski, Warszawa 1981, s. 149.

¹⁴ Por. J. Bagrowicz, *Młodzi wobec starszych*, [w:] *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, dz. cyt., s. 330.

¹⁵ Por. LF 25.

¹⁶ Por. LF 25.

¹⁷ Por. Ch. Andersen, *Madonna: królowa skandali*, przeł. A. Reszka, Warszawa 1997, s. 11.

¹⁸ Por. W. Godzic, *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, Kraków 2004, s. 27.

politycznej i społecznej. Manipulacja jest zatem problemem o charakterze społecznym oraz moralnym¹⁹. Ta pierwsza polega na „oswajaniu” z różnymi niemoralnymi zachowaniami, o których była mowa wyżej. Zachowania niemoralne przeciwstawiają się nie tylko samej osobie ludzkiej, ale także społeczności, w tym rodzinie, która jest grupą nie tylko społeczną, ale i wychowawczą²⁰. Manipulacja polityczna to sugerowanie przez media konkretnych osób, które mogłyby sprawować najwyższe funkcje w państwie, przedstawianie ich w sposób przyjazny i ciepły, a z drugiej strony ukazywanie w negatywnym świetle ich przeciwników politycznych bądź pomijanie milczeniem tego, co powiedzieli. Wreszcie, jeśli chodzi o manipulację społeczną, polega ona na ukazywaniu negatywnych wzorców zachowań społecznych, w jakimś sensie promowaniu ich. Może polegać również na wyśmiewaniu tradycyjnych i moralnie dobrych zachowań.

Warto zauważyć, że w wielu społeczeństwach, w których coraz słabsza jest pozycja tradycyjnej rodziny, gdzie wprowadzona została eutanazja, aborcja, zalegalizowano związki homoseksualne, najpierw miała miejsce duża kampania medialna mająca na celu „przyzwyczajenie” odbiorców do zmian społecznych. Mechanizm działania jest niezwykle prosty – aby wprowadzić zmiany społeczne w narodach demokratycznych, najpierw obywatele muszą wyrazić na nie zgodę – czy to głosując w referendum, czy też dokonując wyboru osób chcących owe zmiany wprowadzić. Żeby do tego doszło, należy najpierw w umiejętny sposób przekonać opinię publiczną do tego, iż wprowadzone zmiany są istotne dla dobra każdego człowieka. Przykładem może być legalizacja związków homoseksualnych poparta argumentem, że każdy ma prawo do wyrażania swoich uczuć oraz budowania związku z kim zechce, w tym także z osobą tej samej płci. Przykład ten pokazuje manipulację pojęciem wolności, która *de facto* staje się samowolą i wpływa niszcząco na relacje międzyludzkie, ale także deformuje pojedyncze osoby.

Papież Franciszek w swojej encyklice podkreśla, iż pytanie o prawdę jest w istocie związane z pamięcią, gdyż łączy się z tym, co nas poprzedza, jest to bowiem pytanie o początek wszystkiego. Każdy człowiek nosi w sobie znamiona przeszłości, spotkanych osób, przeżytych wydarzeń, podjętych decyzji. W odpowiedzi na to pytanie osoba ludzka może znaleźć cel, a także sens drogi, która jest wspólna²¹. Osoba powinna zdawać sobie sprawę z celu swojego życia, w innym wypadku będzie ono pozbawione sensu. Człowiek bowiem nie jest sam w świecie, żyje obok innych i powinien również żyć dla nich. Niekiedy kontestuje otaczającą go rzeczywistość²². Dlatego też media powinny pełnić funkcję komunikowania z poszanowaniem drugiej osoby. A zatem komunikat przekazywany przez media winien w jak najbardziej obiektywny sposób opisywać rzeczywistość²³.

Współczesne media nie starają się odpowiedzieć na pytanie, jaki jest sens drogi człowieka i narodu. Medialny przekaz ma charakter „tu i teraz”. To, co jeszcze wczoraj było newsem, dzisiaj staje się nieważną informacją. Ale może być też odwrotnie, gdy nieistotna wiadomość powtarzana jest wiele razy, by utkwąć w świadomości odbiorcy. Media

¹⁹ Por. A. Lepa, *Manipulacja w propagandzie szeptanej a wychowanie*, [w:] *Manipulacja, media, edukacja*, red. B. Siemieniecki, Toruń 2007, s. 231.

²⁰ Por. Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980, s. 43.

²¹ Por. LF 25.

²² Por. J. W. Wójcik, *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992, s. 8.

²³ Por. W. Pisarek, *O mediach i języku*, Kraków 2007, s. 47.

bowiem są zdominowane zdobywaniem informacji²⁴. Gwiazda telewizyjna, która jeszcze wczoraj gościła w prawie wszystkich stacjach, nagle przestaje istnieć medialnie.

Współczesny odbiorca zostaje pozbawiony spojrzenia na cel i sens swojej drogi. Tymczasowość przekazu medialnego powoduje, szczególnie w społeczeństwach postkomunistycznych, brak u części odbiorców troski o byt kolejnych pokoleń w sensie społecznym. Chodzi tutaj o takie sprawy jak rozwój kraju, dłuższa perspektywa w polityce krajowej i międzynarodowej. Postkomunistyczny odbiorca środków przekazu często nie zwraca uwagi na brak perspektywy. Przyjmuje przekaz, że przyszłość jest niewiele istotnym epizodem, a troska o swój własny kraj nie powinna stanowić dla niego problemu.

Wiara pozwala człowiekowi odnaleźć sens jego życiowej drogi. Nie może się to jednak odbywać bez zwrócenia uwagi na wartość, jaką jest prawda, także w przekazie medialnym. Jednak zarówno wiara, jak i prawda łączą się z wartością, jaką jest miłość. Dlatego w oparciu o encyklikę *Lumen fidei* należy spojrzeć na relacje prawdy i miłości w odniesieniu do mediów.

3. PRAWDA I MIŁOŚĆ

Współczesne rozumienie miłości, szczególnie w środkach społecznego przekazu, jest dalekie od prawdziwej definicji. Miłość w jej pierwotnym rozumieniu stanowi istotną relację między ludźmi, w tym również między kobietą i mężczyzną, będąc w tym kontekście źródłem małżeństwa i rodziny stanowiącej grupę złożoną z osób, które na siebie oddziałują²⁵. Dziś miłością nazywane są akty współżycia z przypadkowymi osobami, relacje homoseksualne czy wreszcie egoizm. Sprowadzona ona zostaje często tylko i wyłącznie do uczucia i emocji. Nie jest wiązana z odpowiedzialnością za siebie i innych. Wydaje się zatem słuszne, by wobec takiej postawy mediów w stosunku do miłości ukazać jej znaczenie w zestawieniu z inną niezbędną w przekazie medialnym wartością, jaką jest prawda opisana w pierwszej encyklice Franciszka.

Papież zauważa, iż jeżeli serce człowieka jest w stanie zespolić między innymi rozum, wolę oraz uczucia, wówczas jest ono otwarte na prawdę i miłość. Jeżeli tak się dzieje, wtedy człowiek może pozwolić, by miłość i prawda dotknęły go oraz przemieniły²⁶. Osoba ludzka bowiem jest z natury dobra, ale kuszona przez Szatana grzeszy, dlatego powinna cały czas dążyć do moralnej odnowy, a tym samym przemiany. W nauczaniu papieskim wyraźnie powiedziane jest, iż miłość nie może istnieć bez prawdy. Media w większości nie łączą tych dwóch wartości. Miłość jako postawa prawdy związana jest ze stałością, z oddaniem drugiej osobie. W środkach społecznego przekazu takie podejście ukazywane jest jako staroświeckie, nieprzystające do współczesnych czasów, a przede wszystkim „blokujące” miłość człowieka do samego siebie. Ta miłość w przekazie medialnym to czynienie tego, na co w danym momencie ktoś ma ochotę, często kosztem innych, kosztem wierności, która zostaje zastąpiona zdradą. „Współczesnemu człowiekowi wydaje się

²⁴ Por. M. Bonikowska, *Media w XXI wieku*, [w:] *Media a wyzwania XXI wieku*, red. M. Bonikowska, Warszawa 2009, s. 17.

²⁵ Por. J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986, s. 33.

²⁶ Por. LF 26.

bowiem, że kwestia miłości nie ma nic wspólnego z prawdą. Miłość jawi się dziś jako doświadczenie, związane ze światem niestałych uczuć, a niezwiązane już z prawdą²⁷. Środki społecznego przekazu opierają się głównie na emocjach i uczuciach, rzadko pojawia się głęboka i racjonalna analiza rzeczywistości, w tym racjonalne ukazanie miłości. Miłość bowiem nie może być oparta tylko na chwilowym uczuciu i emocji.

Ojciec święty zauważa, że miłość ma w jakimś sensie charakter uczuciowy, ale w kontekście otwarcia się na drugą osobę, po to, by wyjść ze swojego „ja”, zbliżyć się, by budować trwałą relację, dążąc jednocześnie do zjednoczenia z tą osobą²⁸. A zatem uczucie jest niejako punktem wyjścia, ale nie istotą miłości. Ona bowiem buduje, jak zostało to już powiedziane, trwałe relacje. A to właśnie uczucia i emocje są podstawą przekazu medialnego. Wprowadzanie odpowiedniego napięcia, skupianie się na życiu innych, makabryczne obrazy i zdjęcia, wreszcie ukazywanie ludzkiego ciała bez żadnej tajemnicy – to tylko niektóre sposoby grania przez dysponentów mediów na emocjach. To jeden z elementów przyciągania odbiorcy. Dysponenci środków przekazu chcą bowiem uzależnić od siebie odbiorców²⁹.

Ojciec święty podkreśla, że tylko oparta na prawdzie miłość jest w stanie przetrwać ulotność chwili oraz być podstawą do budowania wspólnej drogi. Jeżeli w miłości brakuje odniesienia do prawdy, wówczas jest uzależniona od zmienności uczuć i po prostu nietrwała³⁰. Nietrwałość, o jakiej mówi papież, widoczna jest między innymi w serialach, w których bohaterowie niezwykle często rozwodzą się bądź zmieniają partnerów. Papież podkreśla, że dzięki prawdziwej miłości dochodzi do zjednoczenia wszystkich wymiarów osoby ludzkiej, a miłość ta stanowi światło na drodze prowadzącej do życia pełnego oraz wielkiego³¹.

Człowiek w pełni realizuje swoje człowieczeństwo wówczas, gdy wypełnia wymiary swojego życia, nie pomijając żadnego z nich. Z jednej strony chodzi tutaj o ogólne określenie sfery duchowej i fizycznej, ale przede wszystkim o realizację dążenia do prawdy, otwarcia na innych, poszukiwania wartości duchowych, w tym wspomnianego wymiaru religijnego. Środki społecznego przekazu często nie traktują osoby ludzkiej w pełnym jej wymiarze i bogactwie. Tym samym osoba nie może rozwijać swojego człowieczeństwa, a przecież wiarygodność jest podstawą pracy reportera³², bowiem dzięki wiarygodności dziennikarza odbiorca może się rozwijać.

Prawda gwarantuje realną i trwałą więź, co więcej dzięki niej osoba ludzka zostaje niejako postawiona poza swoim „ja”, poza izolacją. Prawda uwalnia również od przemijalności, tak by móc budować swoje życie oraz przynosić odpowiedni jego owoc³³. Prawda o otaczającym świecie pozwala zrozumieć nie tylko rzeczywistość, ale także siebie samego. Zadaniem mediów jest ukazywanie pełnej wymiarowości świata, w którym żyje człowiek, wskazywanie mechanizmów rządzących tym światem, ale z drugiej strony odbiorca ma obowiązek poszukiwania takich informacji, takich przekazów, a więc takich mediów,

²⁷ LF 27.

²⁸ Por. LF 27.

²⁹ Por. S. Juszczak, *Wizerunki medialne uproszczenie, mijanie się z prawdą czy manipulacja?*, [w:] *Manipulacja, media, edukacja*, dz. cyt., s. 43.

³⁰ Por. LF 27.

³¹ Por. LF 27.

³² Por. A. Magdoń, *Reporter i jego warsztat*, Kraków 2000, s. 146.

³³ Por. LF 27.

dzięki którym będzie w stanie poznać tę rzeczywistość, poznawać ją w prawdzie. Nie jest to droga łatwa, w szumie informacyjnym, w coraz większej ilości informacji i bodźców, jakich dostarczają nam środki przekazu, można pominąć to, co istotne, i skupić się na mało wartościowym przekazie. A zatem by prawda mogła być odkryta przez odbiorców mediów, muszą oni kierować się rozumem, właściwym rozeznaniem oraz wolną wolą, a więc wyborem.

Niestety we współczesnym świecie można mówić o wytwarzaniu przez media pewnego rytuału zachowań ich odbiorców (często przenoszonego na kolejne pokolenia) dotyczących oglądania telewizji³⁴. Telewizja i coraz częściej internet stają się nieodłącznym elementem życia. Niebezpieczeństwem wdrażania w życie tychże rytuałów jest bezkrytyczne podchodzenie do medialnego przekazu, związane także z wyalienowaniem jednostki, z jakim mają do czynienia współczesne społeczeństwa³⁵.

W swojej encyklice ojciec święty zauważa, że prawda potrzebuje miłości. Bez niej staje się zimna, uciążliwa, a także bezosobowa. Osoba kochająca zdaje sobie sprawę z tego, iż prawda otwiera oczy na rzeczywistość³⁶. Przedstawienie prawdy w mediach również musi być związane z miłością. Na horyzoncie przekazu zawsze powinien być widoczny człowiek, z jego trudnościami i radościami. Nie można, nawet w imię prawdy, ogołocić osoby ludzkiej z godności, traktować jej życia jako otwartej księgi, z której można wszystko wyczytać i przekazać dalej. To zadanie trudne, ale możliwe do realizacji. Każdy człowiek potrzebuje tajemnicy dotyczącej pewnych wymiarów jego życia. Niestety dysponenci mediów nie zawsze są wierni zasadzie miłości. Niekiedy, by kogoś medialnie zniszczyć, ujawniają informacje nie zawsze do końca potwierdzone, stawiają wyroki, insynuują, a w momencie gdy okazuje się, że ktoś jest niewinny – milczą.

Odkrycie miłości jako źródła poznania stanowiące pierwotne doświadczenie każdego człowieka znajduje autorytatywny wyraz w biblijnym pojmowaniu wiary. Ciesząc się miłością, z jaką Bóg go wybrał i ustanowił jako naród, Izrael dochodzi do zrozumienia jedności planu Bożego, od początku aż do jego wypełnienia. Poznanie wiary, z tej racji, że rodzi się z miłości Bożej, ustanawiającej Przymierze, jest poznaniem oświecającym drogę historii. Dlatego też w Biblii prawda i wierność występują razem: Bóg prawdziwy jest Bogiem wiernym, Tym, który dotrzymuje swoich obietnic i pozwala w czasie zrozumieć swój zamysł. Przez doświadczenie proroków w bólu wygnania i w nadziei ostatecznego powrotu do świętego Miasta, Izrael pojął, że prawda Boża przekracza granice jego dziejów, obejmując całe dzieje świata, poczynając od stworzenia. Poznanie wiary oświeca nie tylko szczególną drogę jednego narodu, ale całe dzieje stworzonego świata, od jego początków aż do skończenia³⁷.

A zatem jest jeszcze jedna istotna wartość występująca wraz z prawdą, a wartością tą jest wierność. Dziennikarz powinien być nie tylko wierny prawdzie, ale także wierny miłości, zasadom życia społecznego. Powinien w tej wierności dostrzegać godność drugiego człowieka,

³⁴ Por. A. Nowakowska, *Rytuał oglądania. Jak stajemy się telewizzami?*, [w:] *Manipulacja, media, edukacja*, dz. cyt., s. 97.

³⁵ Por. E. Woydyło, *My, rodzice dorosłych dzieci*, Kraków 2007, s. 63.

³⁶ Por. LF 27.

³⁷ LF 28.

winien odkrywać tę godność i uczyć jej swoich odbiorców. Co najważniejsze, w swej pracy powinien, jeżeli jest osobą wierzącą, patrzeć na najważniejszy wzór, jakim jest Bóg.

Stąd też należy zwrócić uwagę na wartość mediów katolickich. Są one bowiem głosem współczesnego Kościoła i mogą w odpowiedni sposób kształtować społeczeństwo medialne. Dzięki nim głoszona jest Ewangelia i promowane dobro³⁸. W rzeczywistości medialnej Stanowią swoisty głos sprzeciwu wobec zła, jakie jest promowane w środkach społecznego przekazu. Jednocześnie media katolickie stanowią przedłużenie posłania samego Chrystusa. Niestety media katolickie bywają dyskryminowane i szkalowane – zarzuca im się na przykład nienawiść³⁹.

Miłość i prawda są tymi dwiema wartościami, które powinny się przenikać w życiu osoby ludzkiej, tym samym winny być zawsze na horyzoncie pracy dziennikarzy, ale również odbiorców mediów.

ZAKOŃCZENIE

Prawda powinna być istotnym elementem życia współczesnego człowieka. W otaczającym świecie media pełnią funkcję przedstawiania rzeczywistości, ale także jej kreowania. Stąd też prawda winna znajdować się u podstaw pracy dziennikarzy po to, aby w odpowiedni sposób dostarczać odbiorcy obraz otaczającego świata. Ojciec święty Franciszek w swojej pierwszej encyklice odnosi się do prawdy w kontekście wiary, która nierozdzielnie związana jest z prawdą. Wiara bez prawdy nie spełnia swojej roli, zniekształca obraz samego Boga, a wierzący dziennikarz jest odpowiedzialny za to, by ukazywać nie tylko prawdziwy obraz rzeczywistości, ale także głosić chrześcijaństwo w swojej pracy. Franciszek podkreśla również, że miłość nie może istnieć bez prawdy. Ta ostatnia wartość ubogaca miłość, która niestety w przekazie medialnym zostaje często splotona tylko do wymiaru fizycznego. Środki społecznego komunikowania pełnią wówczas w odpowiedni sposób swoją rolę, jeżeli opierają się o wartość, jaką jest prawda. Bez niej stają się narzędziem manipulacji. We współczesnym świecie prawda jest bowiem coraz bardziej deprecjonowana. Współczesność charakteryzuje się relatywizmem moralnym związanym z liberalizmem⁴⁰. Jeżeli dysponent mediów odrzuca prawdę z przekazu, traktuje wówczas osobę ludzką przedmiotowo, sprawia, że podlega ona wykluczeniu pociągającemu za sobą marginalizację czy też dyskryminację⁴¹.

Warto zauważyć, iż odniesienie do prawdy, jakie czyni Franciszek, jest źródłem zrozumienia tej wartości. Życie człowieka pozbawione prawdy, miłości oraz wiary jednocześnie jest odrzuceniem wartości duchowych, do których rozwoju każdy został powołany. Dzięki rozwojowi techniki, jaki obejmuje coraz większą liczbę osób, a który związany jest z mediami, można nie tylko dostrzec, ale również ubogacić duchowość człowieka. Problem polega jednak na tym, iż duchowość ta jest wypierana z życia jednostek i społeczeństw, także z życia rodzin właśnie przez dysponentów mediów. Należy, jak się wydaje,

³⁸ Por. M. Franciszka, *By odnowić oblicze ziemi*, Lublin 2001, s. 5.

³⁹ Por. D. Zalewski, *Radio Maryja w ogniu propagandy*, Kielce 2001, s. 26.

⁴⁰ W. Fijałkowski, *Ekologia rodziny*, Kraków 2001, s. 13.

⁴¹ Por. H. Silver, *Social exclusion and social solidarity*, Geneva 1994, s. 539.

uwrażliwiać odbiorców na tę kwestię, wychowywać ich do odpowiedniego rozumienia wartości duchowych, w tym tej jednej z najważniejszych, jaką jest prawda. Dzięki temu będą oni krytycznie nastawieni do przekazu medialnego z jednej strony, z drugiej natomiast będą mogli wybierać te środki przekazu, które pozytywnie wpływają na ludzką duchowość i poznanie prawdy.

Bogactwo papieskiego nauczania sprawia, że w poniższym artykule zostały zawarte tylko najważniejsze zdaniem autora przesłania dotyczące prawdy w pierwszej encyklice ojca świętego Franciszka. Warto, by podejmowane były kolejne badania na temat tej wartości w papieskim nauczaniu.

LITERATURA

- Andersen Ch., *Madonna: królowa skandali*, przeł. A. Reszka, Warszawa 1997.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*.
- Fijałkowski W., *Ekologia rodziny*, Kraków 2001.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*.
- Franciszka M., *By odnowić oblicze ziemi*, Lublin 2001.
- Godzic W., *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, Kraków 2004.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kornecki T., *Wpływ środków społecznego przekazu na wybrane aspekty funkcjonowania społeczeństwa*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” (2009) 10, s. 207–216.
- Magdoń A., *Reporter i jego warsztat*, Kraków 2000.
- Manovich L., *Język nowych mediów*, tłum. P. Cypriański, Warszawa 2006.
- Mroziewicz K., *Dziennikarz w globalnej wiosce*, Bydgoszcz–Warszawa 2006.
- Pisarek W., *O mediach i języku*, Kraków 2007.
- Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986.
- Silver H., *Social exclusion and social solidarity*, Geneva 1994.
- Woydyłło E., *My, rodzice dorosłych dzieci*, Kraków 2007.
- Wójcik J. W., *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992.
- Zaborowski Z., *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980.
- Zalewski D., *Radio Maryja w ogniu propagandy*, Kielce 2001.